



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie A. G.

uniewinnionego od zarzutu z art. 278 § 1 i 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 czerwca 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 21 października 2022 r., sygn. akt VI Ka 314/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt VIII K 830/21,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu
I instancji i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Elblągu do
ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

A. G. został oskarżony o występki z art. 278 § 1 i 3 k.k. polegający na tym, że w dniu 21 czerwca 2019 r. w składnicy drewna w miejscowości R., zabrał w celu przywłaszczenia drewno grabowe w ilości 7.106 metrów sześciennych i wartości 1428,31 złotych stanowiące własność Lasów Państwowych - Nadleśnictwa E., czym działał na szkodę w/w Nadleśnictwa, przy czym czyn ten miał stanowić wypadek mniejszej wagi.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt VIII K 830/21, uniewinnił oskarżonego A. G. od popełnienia tego czynu, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Braniewie, który na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 § 1 k.p.k. i art. 447 § 1 k.p.k. zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego A. G. i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że oskarżonemu nie towarzyszył zamiar dokonania zaboru w celu przywłaszczenia drewna grabowego, gdyż nie uzyskał on korzyści majątkowej, a jego zachowanie było sprzeczne jedynie z wewnętrznymi regulacjami, podczas gdy kompleksowa i pełna ocena materiału dowodowego, w szczególności świadomość własności rzeczy, podjęcie samodzielnej decyzji w miejsce pracodawcy, bez konsultacji czy powiadomienia go o tym, wskazuje na działanie umyślne z zamiarem zaboru cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia, a nadto bezpodstawne przyjęcie, iż korzyść majątkowa jest istotnym elementem dla realizacji znamion czynu zabronionego, podczas gdy takie działanie nie mieści się w desygnacie znamion kradzieży, co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, a to art. 278 § 1 k.k. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 21 października 2022 r., w sprawie VI Ka 314/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Rejonowy w Braniewie, który na zasadzie art. 519 k.p.k., art. 520 § 1 i 2 k.p.k. i art. 523 § 1 i § 3 k.p.k. zaskarżył to orzeczenie w całości na niekorzyść A. G. Na podstawie art. 526 § 1 k.p.k. i art. 523 § 1 i 3 k.p.k. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. i art. 434 § 1 pkt 2 k.p.k., przejawiające się w przyjęciu, że brak sformułowania w apelacji zarzutu

związanego z możliwością oceny zachowania oskarżonego pod kątem innego czynu zabronionego niż art. 278 § 1 k.k., to jest art. 284 § 1 k.k., wyklucza możliwość uchylenia orzeczenia do ponownego rozpoznania, co doprowadziło w konsekwencji do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, podczas gdy takie postąpienie nie naruszałoby zasady *reformationis in peius* z uwagi na to, iż złożona apelacja była apelacją co do winy, a tym samym co do całości rozstrzygnięcia sądowego, co wyznacza również granice zaskarżenia, a nadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczył wszystkich znamion czynu z art. 278 § 1 k.k., a więc i tych, które typizują czyn z art. 284 § 1 k.k., co przy przyjęciu przez Sąd, że zachowanie oskarżonego mogło realizować znamiona czynu z art. 284 § 1 k.k. nakazywałoby uchylenie orzeczenia do ponownego rozpoznania.

W konkluzji Prokurator Rejonowy w Braniewie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja była zasadna i odniosła ten skutek, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Istotą przedmiotowej kasacji jest zarzut skarżącego, że Sąd odwoławczy co prawda rozważał możliwość zakwalifikowania czynu zarzucanego A. G. z innego przepisu, jednak niesłusznie doszedł do wniosku, iż niemożliwe jest uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, skoro apelacja prokuratora nie podnosiła zarzutu związanego z możliwością zakwalifikowania czynu z art. 284 § 1 k.k.

Z dość lakonicznego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie można racjonalnie wyczytać, jakie konkretnie ustalenia faktyczne przyjął ten Sąd – w tym również z uwagi na formę gramatyczną i stronę językową pisemnych argumentów, a także używanie osoby pierwszej (np. „spisaliśmy notatkę służbową”; „szukaliśmy”) – nie sposób dociec, czy to ustalenia Sądu, czy fragmenty zeznań świadków. Sąd Rejonowy zupełnie zaniechał rozważenia zachowania A. G. w kategoriach czynu z art. 284 k.k. Ograniczył się do stwierdzenia, że „W ocenie Sądu zebrany w sprawie

materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania T. G. czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia tj. przestępstwa kradzieży. (...) W ocenie Sądu zachowanie się oskarżonego T. G. może zostać ocenione jako naganne wyłącznie w kontekście obowiązujących w Nadleśnictwie procedur wewnętrznych związanych *stricto* ze zgłaszaniem pozostałych nadwyżek drewna składowanego na gruncie. Nie wypełniło ono natomiast znamion przestępstwa kradzieży. (...) Nie ma także żadnych dowodów na to, aby uzyskał z tego jakąkolwiek korzyść majątkową, tzn. sprzedał to drewno firmie transportowej czy też T. S. Jego zamiarem nie było ani pozbawienie władztwa nad rzeczą Nadleśnictwa ani też przywłaszczenie drewna dla siebie” [wypada zauważyć, że poprawnie Sąd winien używać pierwszego imienia oskarżonego „A.” – uwaga SN].

Ta niska jakość uzasadnienia wyroku Sądu I instancji powinna skłonić Sąd odwoławczy do wnikliwej analizy zaskarżonego orzeczenia w kontekście wniesionej apelacji. Tymczasem Sąd II instancji wskazał - „Oceniając wniesiony na niekorzyść oskarżonego środek odwoławczy, który w myśl art. 434 k.p.k. winien być rozpoznany na niekorzyść tylko w granicach zaskarżenia i w razie stwierdzenia uchybień w nim podniesionych, to należy zauważyć, że sam skarżący w apelacji przyznał, że materiałem dowodowym nie wykazano by oskarżony z tytułu decyzji o wydaniu drewna (...) osiągnął korzyść majątkową”. Następnie Sąd ten stwierdził - „Oskarżony miał zaś prawo do wydawania drewna (...), oczywiście pod pewnymi warunkami, których nie dochował (...) i zdecydował by wydać takie drewno powodując to, iż drewno, które do czasu gdy znajdowało się w lesie stanowiło własność Nadleśnictwa (bo z umów z podmiotami kupującymi drewno z lasu z k. 156-158 i 161-163, w tym z J. wynikało, że własność poszczególnych asortymentów drewna przechodzi na kupującego dopiero w momencie ich odbioru stwierdzonego dokumentem wydania drewna, a przecież odbiór drewna z lasu, o którym mowa w a/o fizycznie przed czynem nie wystąpił), przy czym sam nie objął tego drewna w posiadanie, tylko zezwolił na jego wywózkę z lasu kierowcy z firmy J. Oskarżony nie zabrał więc cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia w rozumieniu objęcia go we własne władanie, lecz bezprawnie rozporządził cudzą rzeczą - drewnem należącym do Nadleśnictwa, pozwalając na jego wywóz z lasu, bez zachowania warunków do tego np. bez zachowania wymogu wystawienia kwitu wywozowego na drewno

grabowe wskazane w a/o, co ewentualnie mogłoby być rozpatrywane przez pryzmat np. przywłaszczenia czy naruszenia praw pracowniczych. Natomiast w świetle powyższego nie można było stwierdzić by zaistniały podstawy, aby przyjąć, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję akurat czynu zarzucanego zakwalifikowanego w a/o z art. 278 kk, tj. by w sposób umyślny, nie mając żadnych podstaw do dysponowania drewnem zabrał je w celu przywłaszczenia, by objąć nawet czasowo je we własne władanie” [podkreślenie SN].

Z analizy cytowanych fragmentów uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika więc jasno, że Sąd ten stwierdził, iż oskarżony wypełnił znamiona art. 284 k.k., ale jak podkreślił - „... nie można było uwzględnić zarzutu i argumentu z apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego, gdy skarżący w apelacji domagał się by przypisać oskarżonemu konkretne przestępstwo mu zarzucane, z art 278 kk, a nie wskazywał na to by czyn zarzucany oskarżonemu można była rozpatrywać w zakresie popełnienia innego czynu, bo tylko wnioskował by wyrok zaskarżony uchylić i sprawę przekazać sądowi I instancji do ponownego rozpoznania celem przypisania oskarżonemu popełnienia konkretnego zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 278 kk. Powyższe rozważania wskazują zaś na niemożność takiego postąpienia. A to powodowało nieskuteczność wniosku końcowego apelacji i wzruszenia zaskarżonego wyroku - nawet gdy z pewnymi тезami z uzasadnienia sądu I instancji można było polemizować - tylko celem ponownego rozpoznania sprawy zmierzającego do skazania oskarżonego za zarzucany czyn z art. 278 kk. Reasumując, to zarzut i argumenty podniesione w apelacji oskarżyciela nie mogły posłużyć do wzruszenia zaskarżonego wyroku po to by uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania celem skazania oskarżonego konkretnie za zarzucany czyn, który według oskarżyciela mógł zostać zakwalifikowany tylko z art. 278 k.k.”.

Sąd Najwyższy stwierdza, że stanowisko Sądu drugiej instancji, iż zakaz z art. 434 § 1 k.p.k. uniemożliwia w realiach procesowych niniejszej sprawy rozpatrywanie czynu oskarżonego w kategoriach innego przestępstwa niż zarzucane aktem oskarżenia, jest z gruntu błędne.

Trzeba przyznać, że w apelacji niezbyt precyzyjnie sformułowano jej zarzut - błędu w ustaleniach faktycznych, który w konsekwencji miał doprowadzić do „naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, a to art. 278 § 1 k.k.”. W uzasadnieniu skarżący konsekwentnie utrzymywał, że w jego ocenie „doszło do realizacji znamienia zaboru, to jest wyjęcia rzeczy spod władztwa osoby. Sąd *a quo* wskazał, iż doszło do wydania drewna przedsiębiorstwu D. Z. „J.”, a drewno to pochodziło z poprzedniego zakupu. (...) wydanie drewna osobie nieuprawnionej realizowało znamię zaboru tj. wyjęcia rzeczy spod władzy uprawnionego. Wersja oskarżonego - która pojawiła się dopiero w fazie *in personam* - że wydał drewno właścicielowi, jest całkowicie błędna”.

Jest więc faktem, że apelujący prokurator nie podniósł wprost, że istnieje inna możliwość kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu – w tym przypadku z art. 284 § 1 lub § 3 k.k. Zauważyć jednak trzeba, że w apelacji zaskarżono wyrok Sądu I instancji w całości. Trafnie więc prokurator podniósł w kasacji, że „złożona apelacja była apelacją co do winy, a tym samym co do całości rozstrzygnięcia sądowego, co wyznacza również granice zaskarżenia, a nadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczył wszystkich znamion czynu z art. 278 § 1 k.k., a więc i tych, które typizują czyn z art. 284 § 1 k.k., co przy przyjęciu przez Sąd, że zachowanie oskarżonego mogło realizować znamiona czynu z art. 284 § 1 k.k. nakazywałoby uchylenie orzeczenia do ponownego rozpoznania. (...) skoro oskarżyciel publiczny formułując zarzut zdecydował się na obronę stanowiska o dopuszczeniu się kradzieży, to z uwagi na zasady *a maiori ad minus* nie domagał się rozpoznawania występkę przywłaszczenia, co byłoby nie tylko niecelowe, lecz również stanowiło wyraz nadmiernego *superfluum*, którego należy unikać”.

Jak stanowi przepis art. 434 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie: 1) wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, oraz 2) w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, oraz 3) w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów.

W niniejszej sprawie został wniesiony na niekorzyść oskarżonego środek odwoławczy, a ustawa nakazywała wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia. Niestuszenie przy tym powoływał się Sąd odwoławczy na niemożność wyjścia poza granice zarzutów, usprawiedliwiając brak przyjęcia innej kwalifikacji prawnej, zakazem z art. 434 § 1 k.p.k. Należy przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 440 k.p.k., jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przez rażąco niesprawiedliwość wyroku należy rozumieć w szczególności uchybienie wymogu rzetelności procesu łatwe do stwierdzenia, a jednocześnie cechujące się znacznym stopniem natężenia. W konsekwencji, za rażąco niesprawiedliwe, w rozumieniu art. 440 k.p.k., uznać należy utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego w następstwie nieuwzględnienia zarzutów apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego, jeśli niezmiennione przez sąd odwoławczy ustalenia faktyczne uzasadniały przypisanie oskarżonemu popełnienie przestępstwa, choćby o innej kwalifikacji prawnej niż przyjęta w akcie oskarżenia. W takiej bowiem sytuacji nie dochodzi do osiągnięcia celu postępowania karnego ukierunkowanego na wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, określonego w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2023 r., II KK 70/23, LEX nr 3570760; z dnia 28 stycznia 2005 r., V KK 364/04, OSNKW 2005, z. 3, poz. 30; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2022 r., I KK 13/22, LEX nr 3418003; z dnia 24 maja 2021 r., III KK 140/21, LEX nr 3269729).

Taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Jak powyżej wskazano, Sąd II instancji przyjął – skrótowo rzecz ujmując – że oskarżony A. G. „bezprawnie rozporządził cudzą rzeczą - drewnem należącym do Nadleśnictwa, pozwalając na jego wywóz z lasu”. W tym kontekście należy więc przypomnieć, że za przestępstwo stypizowane w art. 284 § 1 i 2 k.k. uznaje się działanie polegające na zatrzymaniu czy też rozporządzeniu cudzym składnikiem majątku jak własnym (np. poprzez jego zniszczenie czy wyzbycie się go), odzwierciedlające odnoszący się do jego skutków

cel sprawcy, który - w sposób tożsamy dla celu przyświecającego sprawcy kradzieży cudzej rzeczy - sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia i uczynienia z niego swojej własności. Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie należy do istoty strony podmiotowej występku przywłaszczenia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2021 r., I KA 1/21, LEX nr 3520631; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r., II KK 157/21, LEX nr 3358912*).

Należy też odwołać się do zasady skargowości określonej w art. 14 § 1 k.p.k., zgodnie z którą ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. W konsekwencji, sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach szczegółowych elementów faktycznych zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia ani w prawnej ocenie zarzucanego czynu. Nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu licznych poglądów doktryny, jak i judykatury dotyczących problematyki tożsamości czynu, która to materia należy do jednych z trudniejszych zagadnień prawa materialnego i procesowego. Wystarczające jest wskazanie kryteriów, jakie Sąd Najwyższy prezentował wielokrotnie dla oceny, czy doszło do naruszenia zasady skargowości przez wyjście poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela.

Dla przykładu należy podnieść, że nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia takie postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego:

- 1) ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie, niż to przyjął prokurator w akcie oskarżenia;
- 2) dokona w wyroku pewnych ustaleń faktycznych odmiennie, niż to zostało przyjęte w akcie oskarżenia, popieranym przez prokuratora; przy czym ustalenia te mogą dotyczyć nie tylko strony przedmiotowej, ale także strony podmiotowej czynu;
- 3) przyjmie odmienne co do szczegółów, zachowanie się i sposób działania poszczególnych sprawców;
- 4) powiąże zachowanie oskarżonego zarzucane mu w akcie oskarżenia, z odmiennym skutkiem niż to stwierdza prokurator.

Warunkiem wprowadzenia jednej, czy też nawet wszystkich zmian jest jedynie to, aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12, LEX nr 1226693; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2019 r., I KZP 6/19, OSNKW 2019, z. 9, poz. 53; z dnia 7 października 2020 r., V KK 358/19, LEX nr 3080574; z dnia 25 października 2017 r., IV KK 85/17, LEX nr 2427177*). A zatem, opis czynu, podobnie jak i jego kwalifikacja prawna, wskazane w akcie oskarżenia nie wiążą sądu. Jest to jedynie swego rodzaju „propozycja” prokuratora, skoro sąd może dokonać zmian opisu czynu i kwalifikacji prawnej w porównaniu do czynu zarzucanego. Kluczowe jest tylko, aby utrzymał się w zakresie wyznaczonym granicami oskarżenia. Granice oskarżenia zostaną utrzymane, gdy sąd rozstrzygając w wyroku pozostał na płaszczyźnie tożsamego zdarzenia historycznego, które stanowiło przedmiot skargi.

Skoro zatem w przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy rozpoznając wniesioną na niekorzyść oskarżonego apelację prokuratora doszedł do praktycznie jednoznacznego wniosku, że czyn oskarżonego A. G. polegający na rozporządzeniu cudzym mieniem wypełnia znamiona z art. 284 § 1 k.k., powinien uchylić uniewinniający wyrok Sądu I instancji i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania temu Sądowi (art. 437 § 2 k.p.k. i art. 454 § 1 k.p.k.). To sąd zna prawo (*iura novit curia*) i to sąd odpowiedzialny jest za prawidłową kwalifikację prawną czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, dbając o realizację zarówno celu postępowania karnego, jak i zasady prawdy materialnej, określonych w art. 2 § 1 i § 2 k.p.k.

W tej sytuacji, mając na względzie tożsamość błędu, który zaważył na orzeczeniach Sądów obu instancji, Sąd Najwyższy uchylił zarówno zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu jak i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu I instancji i sprawę oskarżonego A. G. przekazał Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania. W toku powtórnego postępowania Sąd I instancji rozpoznając zarzuty apelacji prokuratora w zakresie czynu zarzucanego aktem oskarżenia, powinien uwzględnić wywody prawne poczynione przez Sąd Najwyższy

co do tożsamości czynu, związane z zachowaniem zasady skargowości i swoje rozstrzygnięcie w tym przedmiocie szczegółowo uzasadnić.

[ał]